

Zbigniew Sarata
ul. Lanciego F. M. 9
02-792 Warszawa

Zakopane, dnia 26 grudnia 2019

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy
ul. Marszałkowska 82
00-517 Warszawa

za pośrednictwem:

Pana Macieja Dejaka - Asesora Prokuratury
Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie
ul. E. Ciołka 14
01-443 Warszawa

Sygn. akt: **PR 2 Ds. 2638.2019.V**

ZAŻALENIE

na postanowienie Asesora Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola w Warszawie z dnia 16 grudnia 2019, o odmowie wszczęcia dochodzenia, doręczone w dniu 20 grudnia 2019.

Działając w imieniu własnym, na podstawie art 306 § 1 pkt 1 k.p.k. i 465 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżam w całości:

Postanowienie Asesora Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola w Warszawie z dnia 16 grudnia 2019 r., doręczone w dniu 20 grudnia 2019 r., o odmowie wszczęcia dochodzenia, w sprawie przedłożenia przez Krzysztofa Nadera przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa i Sądem Okręgowym w Warszawie w związku z prowadzonym postępowaniem o sygn. II C 111/14, II C 2958/15. II C 717/08, II C 3/12, XXVII Ca 37/16 i V Ca 3064/14 fałszywych opinii dotyczących sytuacji mojej i mojego sąsiada – Krzysztofa Gargasza i naszych rzekomych zobowiązań finansowych wobec Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” to jest o czyn z Art 233 § 4a k.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu postanowieniu zarzucam:

- I. Mającą istotny wpływ na wynik postępowania obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:
 - 1) Art. 7 k.p.k.; art. 92 k.p.k.; art. 410 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i podjęcie niewystarczających czynności dowodowych zmierzających do ujawnienia popełnienia przestępstwa, kierowanie się przez asesora zasadą oportunistu, przejawiającą się w braku inicjatywy procesowej, podczas gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego można było ustalić, że doszło do popełnienia czynu określonego w art. 233 § 4 albo § 4a kodeksu karnego;

- 2) Art. 9 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania i dokonania z urzędu czynności mających na celu wszechstronną ocenę prawnokarną zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem popełnienia również innych przestępstw niż te, które zarzucono w zawiadomieniu o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa;
 - 3) Art. 92 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie opierając się na wyrokach sądowych wydanych na podstawie fałszywych opinii, nie zaś na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.
 - 4) Art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez przedwczesne stwierdzenie, że brak jest znamion czynu zabronionego określonego w art. 233 § 4 lub 4a. bez przeprowadzenia w tym zakresie niezbędnych czynności wyjaśniających i nie ustosunkowanie się do zarzutu z art. 233 § 4a k.k., o którym mowa w zawiadomieniu o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonym w dniu 14 listopada 2019 r.
 - 5) Art. 167 i 352 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu przez prokuraturę dowodów w postaci przesłuchania zawiadamiających, choć stan sprawy w pełni to uzasadniał;
 - 6) Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegającą na dokonaniu niepełnego opisu czynu, nieodpowiadającego wymogom zastosowanych przepisów prawa materialnego tj. art. 233 § 4 a k.k.;
- II. Błąd w ustaleniach przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wydanego orzeczenia polegających na założeniu, iż warunkiem koniecznym do wszczęcia dochodzenia jest zawiadomienie prokuratury przez sąd.
- III. Przyjęcie niewłaściwej formy postępowania przygotowawczego – dochodzenia zamiast śledztwa.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 465 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. wnoszę o:

- uchylenie zaskarżonego Postanowienia z dnia 16 grudnia 2019 roku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez właściwa Prokuraturę

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2019 skierowałem wraz sąsiadem Krzysztofem Gargaszem do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia postępowania przez biegłego sądowego Krzysztofa Nadera, który w toku postępowań cywilnych przedstawił fałszywe opinie mającą służyć za dowód w sprawach sygn. II C 111/14, II C 2958/15, II C 717/08, II C 3/12, XXVII Ca 37/16 i V Ca 3064/14. W zawiadomieniu wskazaliśmy fakty i okoliczności popełnienia przestępstwa.

W naszym zawiadomieniu wskazaliśmy na podejrzenie popełnienia przestępstwa przez powołanego przez sąd biegłego. Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola – Maciej Dejak przyjął, iż podjęliśmy jedynie polemikę ze stanowiskiem biegłego, a zawiadomienie traktowaliśmy jako sąd trzeciej instancji, gdy w toku postępowania jako zawiadamiający nie uzyskaliśmy korzystnych dla siebie rozstrzygnięć.

W uzasadnieniu Asesor Maciej Dejak przytoczył treść art. 233 § 4a k.k. i skonstatował, iż opinie biegłego musiałyby być w wyraźny sposób być sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym, stanem wiedzy lub miałyby być oparte na wyraźnie błędnej metodzie. Już po złożeniu naszego zawiadomienia odbyły się trzy rozprawy w Sądzie Okręgowym:

- ✓ 27 listopada 2019 - V Ca 1771/19, apelacja od wyroku II C 111/14 oraz
- ✓ 3 grudnia 2019 - V Ca 275/19, apelacja od wyroku II C 2958/14.
- ✓ 14 grudnia 2019 – V Ca 275/19

W obydwu postępowaniach Sąd Okręgowy wydał postanowienia o przyjęciu w poczet materiału dowodowego opinii biegłej sądowej Gabrieli Rudnickiej z dnia 3 lipca 2019, która była załącznikiem do zawiadomienia z dnia 30 października 2019. W pierwszej z wymienionych przeze mnie spraw w dniu 27 listopada 2019 na podstawie opinii biegłej Gabrieli Rudnickiej zapadł wyrok oddalający w całości powództwo Spółdzielni Mieszkaniowej Przy Metrze. Sąd w uzasadnieniu wyrok podał informacje potwierdzające zarzuty moje i mojego sąsiada – Krzysztofa Gargasza wobec opinii biegłego Krzysztofa Nadera:

1. Sąd Okręgowy potwierdził iż pozwani nie posiadają żadnego prawa do wybudowanego domu, tymczasem biegły w swoich opiniach poświadczył nieprawdę, że pozwani uzyskali przydział domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej wraz z garażem. Stanowi to potwierdzenie, iż **opinie były sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym.**
2. Sąd Okręgowy dopuszczając dowód z opinii biegłej Gabrieli Rudnickiej zapoznał się z rzeczywistym stanem faktycznym, co skutkowało oddaleniem powództwa. Tymczasem biegły Krzysztof Nader przedstawił **opinie wyraźnie sprzeczne z rzeczywistym stanem faktycznym**, na podstawie których sąd pierwszej instancji wydał wyrok uchylony w instancji odwoławczej.
3. Sąd Okręgowy stwierdził, iż spółdzielnia nie przedstawiła, jakie były rzeczywiste koszty poniesione przez Spółdzielnię związane z obsługą domu jednorodzinnego zajmowanego przez pozwanych. Tymczasem biegły Krzysztof Nader ograniczył się do zsumowania należności wynikających z uchwał rady nadzorczej spółdzielni. Stanowi to potwierdzenie, iż opinie biegłego Krzysztofa Nadera były **oparte na przyjętej wyraźnie błędnej metodzie.**

Druga ze spraw nie znalazła jeszcze finału w postaci ogłoszenia wyroku, niemniej opinia biegłej Gabrieli Rudnickiej także została dopuszczona w poczet materiału dowodowego. Ustalenia tej opinii stojące w sprzeczności z opinią biegłego Krzysztofa Nadera z pewnością będą w wyroku uwzględnione.

Można zrozumieć nieufność Asesora Macieja Dejaka wobec twierdzeń zgłaszających zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Jednak nasze zarzuty zostały potwierdzone w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego. Drugie postępowanie przed Sądem Okręgowym zmierza do uzupełnienia materiału dowodowego, który został pominięty przez biegłego Krzysztofa Nadera. **Tym samym wykazałem, iż zostały spełnione wszystkie warunki, których obecność wymagał Asesor Maciej Dejak, aby można było mówić o fałszywej opinii.**

Obawiam się, że ofiarami nieprawdziwych i nierzetelnych opinii biegłego, będą inni członkowi Spółdzielni. Sądy, bowiem w takiej sytuacji przychylają się do opinii biegłego. Na podstawie opinii biegłego Krzysztofa Nadera mogą zostać pokrzywdzone również inne osoby i to nie tylko w sporach ze spółdzielniami mieszkaniowymi.

Asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola – Maciej Dejak zauważył, iż zawiadomienie o przedstawieniu przez biegłego fałszywej opinii, nie zostało złożone przez żaden z sądów powoływanych przez zawiadamiających. Zdaniem Asesora Macieja Dejaka sądy rozpatrujące sprawę były na podstawie art. 304 k.p.k. zobowiązane do zawiadomienia organów ścigania w przypadku, gdyby zauważyły wydanie nierzetelnej opinii przez biegłego. Skoro tego nie zrobiły – przestępstwo nie zaistniało.

Zauważyć jednak należy, że obowiązuje także art. 303 k.p.k. stwierdzający: *jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną.* Bark zawiadomienia ze strony sądu nie zwalnia więc prokuratury od wszczęcia śledztwa na skutek zawiadomienia, które złożyliśmy. Jak wykazałem wcześniej spełnione zostały wszystkie kryteria uznania opinii za fałszywą.

Ani ja, ani mój sąsiad – Krzysztof Gargasz nie byliśmy przesłuchiwani przez organy ścigania, jako zawiadamiający. Prokuratura stwierdziła, że analiza zgromadzonych w toku postępowania sprawdzającego materiałów nie daje podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego. Na tej podstawie postanowieniem Asesora Prokuratury Rejonowej Warszawa Wola w Warszawie z dnia 16 grudnia 2019 r., odmówiono wszczęcia dochodzenia, w sprawie przedłożenia przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa oraz przed Sądem Okręgowym w Warszawie opinii w sporach zgłaszających ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Przy Metrze” **to jest o czyn z art. 233 § 4a k.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.**

Z powyższym stanowiskiem Prokuratury nie sposób się zgodzić, w związku z tym przedmiotowe postanowienie jest niezasadne.

Pierwszym zarzutem, jaki należy podnieść w niniejszej sprawie jest zarzut dotyczący bierności organu prowadzącego postępowanie. Jednym z celów postępowania karnego jest takie prowadzenie sprawy, aby doprowadzić do ujawnienia okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa

W niniejszej sprawie organ ścigania nie dokonał całościowej analizy zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Odmawiając wszczęcia dochodzenia, organ oparł swoje postanowienie wyłącznie na efekcie postępowań sądowych, samodzielnie nie dokonując żadnych ustaleń merytorycznych. W przedmiotowej sprawie nie przeprowadzono szeregu czynności zmierzających do ustalenia czy faktycznie doszło do popełnienia przestępstwa. Organy ścigania nie zebrały materiału dowodowego z przesłuchania pokrzywdzonych. Nie odniesiono się do twierdzeń pokrzywdzonych, którzy precyzyjnie wskazali, jakich uchybień dopuścić się biegły.

Problematyka ścigania przestępstwa z art. 233 § 4 i § 4a kk jest stosunkowo nowa, nieukształtowana się praktyka postępowania w tych sprawach. Z uwagi na powyższe niewątpliwie do zagadnienia należy podchodzić z ostrożnością, nie mniej jednak nie ma sporu, co do charakteru czynności biegłego i jego znaczenia dla władzy sądowniczej.

Biegły sądowy i zarazem rzeczoznawca jest niewątpliwie osobą upoważnioną do poświadczenia okoliczności mających znaczenie prawne. W naszym przypadku ma to fundamentalne znaczenie. Nawet pobieżna analiza zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i załączonych materiałów dowodowych wykazuje wprost, iż opinie (pisemna) i stanowisko (ustne) biegłego zawiera błędy logiczne i braki merytoryczne. Ponadto mnoży wątpliwości, co do jego przygotowania zawodowego oraz niezbędnego doświadczenia. Trudno zatem nie zgodzić się z tezą że treść opinii jest zafałszowana.

W tym miejscu wskazać należy, że oprócz opinii biegłego sądowego Krzysztofa Nadera sporządzone zostały inne opinie, które wykluczały obciążenie lokatorów domów jednorodzinnych na osiedlu Migdałowa I na podstawie dokumentów przedstawionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową *Przy Metrze*.

Prokuratura nie rozważyła w ogóle, czy biegły mógł wprowadzić w błąd Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa oraz Sąd Okręgowy w Warszawie, czy być może mamy do czynienia z faktem sporządzenia przez biegłego opinii nierzetelnej lub też opinii bez zachowania należytej staranności, czy też biegły nie poświadczył nieprawdy. Uznała tym samym swoistą niekaralność zachowań biegłych w przypadku akceptacji ich opinii w ramach postępowań cywilnych. Prowadziłoby to do wykładni ad absurdum, że opinie wydawane w postępowaniach cywilnych nie mogą być oceniane prawno karnie w trybie postępowania karnego.

Należy pamiętać, że biegły sądowy lub rzeczoznawca, z racji pełnionej funkcji i posiadanych uprawnień, nie działa we własnym imieniu i we własnej sprawie, a w sytuacji, gdy wydaje on opinię, co najmniej godząc się z jej nierzetelnością, tym samym poświadcza w niej nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

W końcu należy zauważyć, iż kodeks postępowania karnego określa szczegółowo przypadki kiedy należy prowadzić dochodzenie, a kiedy należy przeprowadzić śledztwo. W art. 325b § 1 k.p.k wymienione są przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5 oraz gdy wyrządzona szkoda nie przekracza 50 tysięcy złotych. W przypadku łącznej szkody wyrządzonej zgłaszającym w wymienionych postępowaniach II C 111/14, II C 2958/15. II C 717/08, II C 3/12, XXVII Ca 37/16 i V Ca 3064/14 – kwota znacznie przekracza próg 50 tysięcy złotych. Ponadto art. 325b § 2 k.p.k wyklucza prowadzenie dochodzenia w sprawach o przestępstwa określone w kodeksie karnym w art. 233 § 1 i 4.

Z tych też względów, niniejsze zażalenie i wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia właściwej jednostce prokuratury, należy uznać za konieczne i w pełni uzasadnione.

Zbigniew Sarata

Załączniki:

1. Protokół rozprawy z dnia 27 listopada 2019.
2. Uzasadnienie wyroku z dnia 27 listopada 2019.
3. Protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2019.
4. Protokół rozprawy z dnia 17 grudnia 2019.